



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Wspólne posiedzenie
Komisji Ustawodawczej (306.),
Komisji Praw Człowieka,
Praworządności i Petycji (204.),
Komisji Rodziny
i Polityki Społecznej (126.)
oraz Komisji Zdrowia (76.)
w dniu 30 lipca 2014 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wniosków zgłoszonych na 59. posiedzeniu Senatu do projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry.

(Początek posiedzenia o godzinie 16 minut 03)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Rodziny i Polityki Społecznej Mieczysław Augustyn)

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Minęła godzina 16.00.

Na prośbę państwa przewodniczących mam poprowadzić to posiedzenie.

Przedmiotem naszych obrad, obrad połączonych komisji, jest rozpatrzenie zestawienia wniosków do projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty.

Jesteśmy po debacie, a zatem dzisiaj jako komisje mamy podjąć decyzję. Będę odczytywał wnioski i prosił pana ministra o ustosunkowanie się do nich.

Witam pana przewodniczącego.

Jeśli ktoś będzie chciał zabrać głos, to będę go udzielał, ale przypominam, że jesteśmy już po debacie.

(Senator Jan Rulewski: Państwo Przewodniczący...)

Proszę bardzo, pan senator. W sprawie porządku? W sprawie trybu?

(Senator Jan Rulewski: Tak, tak.)

Proszę bardzo.

Senator Jan Rulewski:

Państwo Przewodniczący! Szanowne Komisje!

Zgłaszam zamiar wniesienia autopoprawki. Mówię o tym teraz po to – choć nie jest jeszcze rozstrzygnięte, czy będziemy nad tym głosowali – żeby komisje wiedziały, co je ewentualnie czeka. Autopoprawka zmierza do tego, żeby z przywileju bezpłatnych lekarstw korzystały osoby samotnie prowadzące gospodarstwo domowe, mówiąc skrótowo, wdowy i wdowcy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Gdy będziemy nad tym głosowali, to wtedy – jak rozumiem i jak pani legislator tu podpowiada – zostanie odczytana senatorom treść tej poprawki w nowym brzmieniu. Tak?

(Senator Jan Rulewski: Tak jest.)

Może tak być?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pani legislator jest nieprzygotowana na tę zmianę. Bardzo proszę.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Właśnie w tej sprawie, Panie Przewodniczący, rozumiejąc dobre, jak zwykle, intencje senatora Rulewskiego, miałbym pytanie. Chodzi o to, żebyśmy nie stworzyli kazusu.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

O ile były modyfikowane.

Czy po debacie jest to możliwe? Jeśli jest możliwe, to wszystko jest okej. Trzeba jasno powiedzieć, po pierwsze, czy można, po drugie, czy pod względem legislacyjnym jest to poprawne, bo intencję rozumiemy.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Pani legislator nie może w tej chwili udzielić odpowiedzi, ponieważ tak naprawdę nie poznaliśmy jeszcze, dotyczy to nas wszystkich, treści poprawki, znamy jedynie jej opis, intencję, ale treści nie znamy. Z tego, co rozumiem, za chwilę ją poznamy.

Czy w takiej sytuacji możemy głosować?

Bardzo proszę, Pani Legislator.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przepraszam, potrzebna jest jednak konsultacja. Pani legislator prosi o kilka minut.

Ogłaszam dwie minuty przerwy.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Panie Senatorze, problem jest taki, że poprawka, którą pan proponuje, jest tak naprawdę zmianą w treści projektu, a nie w treści poprawki, a to niestety na tym etapie jest niedopuszczalnie.

(Senator Piotr Zientarski: Proponuję, żeby Biuro Legislacyjne...)

Tak mówi pani legislator. Gdyby pan chciał modyfikować poprawkę, to co innego, ale pan niestety modyfikuje ustawę, a już jesteśmy po tym etapie. Teraz nie jest to już możliwe.

Zatem po tym wyjaśnieniu przystępujemy...

(Senator Piotr Zientarski: Panie Przewodniczący, proponuję, żeby Biuro Legislacyjne wypowiedziało się w tej sprawie, tak aby nie było wątpliwości.)

Proszę bardzo, Pani Legislator. Tak, bo ja tylko powtarzam po pani, więc może powie pani wprost.

Proszę bardzo.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Bożena Langner:

Chciałabym, jeśli można, zobaczyć treść tego wniosku, o którym mówi pan senator i który nazywa autopoprawką, ponieważ przed głosowaniem... Chodzi o to, abyśmy nie mieli żadnych wątpliwości co do tego, nad czym głosujemy i jakie są relacje tego wniosku do wszystkich wniosków, które są w zestawieniu.

Z tego, co pan senator powiedział, zrozumiałam, że to nie jest modyfikacja pierwszej, drugiej lub trzeciej poprawki zgłoszonych w debacie przez pana senatora Rulewskiego, ale odnosi się to do druku nr 555 S. Jeśli miałyby tak być, to nie możemy mówić o autopoprawce, bo to byłaby naprawdę bardzo daleko idąca zmiana. Autopoprawka musi dotyczyć treści zgłoszonych poprawek, poprawek, które znajdują się w zestawieniu. Dziękuję.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Panie Senatorze, ja rozumiem, pan potwierdzał, że to...

Senator Jan Rulewski:

Ja tylko przekazałem Wysokim Komisjom informację i większych oczekiwań nie mam. Dziękuję.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy zatem do procedowania.

Pierwszy wniosek to wniosek pana senatora Libickiego o odrzucenie projektu ustawy.

Proszę pana ministra o ustosunkowanie się do niego.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Igor Radziewicz-Winnicki:

Bardzo dziękuję.

Panowie Przewodniczący! Wysokie Komisje!

Ja chciałbym zacząć od wyrażenia olbrzymiej wdzięczności dla Wysokiej Izby za podjęcie tego niezwykle ważkiego tematu i zwrócenie uwagi wszystkich, szczególnie w tej bardzo twórczej debacie, na konieczność uregulowania albo doregulowania sytuacji niektórych grup osób, które można by było zaopatrzyć dzięki szeroko rozumianej opiece społecznej czy ochronie zdrowia. Dotyczy to szczególnie tych osób, które są dotkliwie doświadczane przez los i znajdują się w trudnej sytuacji materialnej. My wiele o tym myśleliśmy i analizowaliśmy to w Ministerstwie Zdrowia od czasu tej bardzo treściwej debaty. Bardzo dziękuję zarówno panu senatorowi Rulewskiemu, jak i wszystkim uczestnikom tej debaty.

Przyznaję, że jakieś pół roku temu przeszedł wstępnie taką burzę mózgów projekt bardzo zbliżony do postulatów pana senatora Mamątowa, w którym pan senator sugerował, by wprowadzić na przykład pewną kwotę rocznych wydatków, które mogłyby być poniesione przez osoby najgorzej sytuowane ekonomicznie, kwotę, która podlegałaby

pewnemu sumowaniu, a potem rekompensacie ze strony różnych urzędów państwowych.

Wszystkie te pomysły wydają się bardzo atrakcyjne. Ja tylko zwracam uwagę na to, że ich realizacja oznacza integrację działań opieki zdrowotnej z działaniami opieki społecznej. To, o czym my często mówimy i o czym ja mówiłem w czasie ostatniej debaty w odniesieniu do tego konkretnego projektu, pozostaje nadal aktualne w takim zakresie, że sam mechanizm funkcjonowania tego projektu i jego rozwiązanie systemowe uniemożliwia tak naprawdę stosowanie środków indywidualnych. Może się bowiem zdarzyć tak, że ktoś jest osobą samotną i ma najniższe uposażenie, a może się zdarzyć tak, że jest osoba, która nie jest osobą samotną, nie ma najniższego uposażenia, ale z tego uposażenia utrzymuje rodzinę z dzieckiem niepełnosprawnym i tak naprawdę status ekonomiczny i społeczny wskazuje na to, że ta osoba ma znacznie większe potrzeby niż ktoś, kto spełnia te kryteria.

Wydaje się zatem, że zintegrowanie mechanizmów poznawczych i ocennych... Proszę pamiętać o tym, że ani Narodowy Fundusz Zdrowia, ani poradnia rodzinna nie mają instrumentarium, żeby ocenić sytuację ekonomiczną funkcjonowania rodziny, bo nie mają. Takie instrumentarium ma pracownik opieki społecznej, który może ocenić rzeczywiste potrzeby. Dlatego wydaje się, że osiągnięcie celu, który stanowił główną przesłankę podjęcia tej inicjatywy legislacyjnej przez Wysoki Senat, jest możliwe tylko wtedy, gdy dojdzie do zintegrowania mechanizmów oceny sytuacji ekonomicznej, które są w instrumentarium ministra opieki społecznej i ministra zdrowia, oraz być może stworzenia nowego, innego mechanizmu finansowania i rekompensaty. Mówię o tym, gdyż nadal stawiam tezę, że samo przyjęcie zasady, iż jeżeli ktoś spełnia kryteria ekonomiczne, także kryterium bycia osobą samotną, które teraz postuluje uwzględnić pan senator Rulewski, wcale nie czyni tego mechanizmu sprawiedliwym społecznie. Na pewno znajdują się osoby, które nie będą spełniały tych kryteriów, a ich rzeczywista sytuacja ekonomiczna będzie znacznie gorsza, bo na przykład mają na utrzymaniu niepełnosprawne wnuki. Wtedy już nie są to osoby samotne, wtedy nie można mówić o jednoosobowym gospodarstwie domowym.

W moim przekonaniu zasadne wydaje się podjęcie współpracy międzyresortowej. Ja wyrażam pełną gotowość do podjęcia współpracy międzyresortowej w celu stworzenia koncepcji, być może nowego projektu albo nowego rozwiązania. Sam zaproponowany dziś mechanizm w praktyce nie stworzy narzędzi prawnych do osiągnięcia tych celów, których osiągnięcie projektodawcy sobie założyli, mówię o niesieniu pomocy osobom, które jej najbardziej potrzebują. Wydaje mi się, że dopiero zintegrowanie takiego systemu, propozycji pana senatora Mamątowa, z tworzeniem oceny, co postuluje pan senator Rulewski, i z wykorzystaniem narzędzi dwóch resortów i dwóch służb społecznych doprowadzi nas do najbardziej pożądanego celu.

Jeżeli mogę, to oczywiście pełne instrumentarium ministra zdrowia, w tym aparat urzędniczy do oceny i współpracy w tym zakresie, przedkładał do dyspozycji Wysokiej Izby. Być może to jest droga, dzięki której uda nam się wypracować rozwiązanie bardziej satysfakcjonujące czy bardziej użyteczne dla tych osób, których ta legislacja ma dotyczyć.

Ja ciągle wracam do tego, że my już stworzyliśmy w ustawie mechanizmy, które dają niektórym grupom, mówię tu o inwalidach wojennych, prawo dostępu do bezpłatnego zaopatrzenia w leki. Tymczasem ten mechanizm okazał się nieskuteczny. Owszem, oni wykorzystują tych leków znacznie więcej, ale nie ma dowodów ani danych mówiących o tym, że dzięki temu jest im łatwiej albo są zdrowsi, albo faktycznie mają lepszy dostęp. Dane, które przedstawiałem w czasie debaty sejmowej, wskazują nawet na to, że częściej występuje tam ryzyko nieracjonalnego wykorzystania tych leków, czasami poza zakresem, czasami wręcz do konsumpcji, co też może przynieść niekorzystne skutki zdrowotne.

Dlatego raz jeszcze wnosiłbym o stworzenie alternatywnego, nowego rozwiązania, integrującego instrumentarium różnych resortów. Dziękuję.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Z tego, co rozumiem, ministerstwo nie może zaaprobować projektu ustawy w tym kształcie. Tak mamy to rozmieć?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Igor Radziewicz-Winnicki:

Tak, Panie Senatorze, Panie Przewodniczący. Uprzejmie proszę o procedowanie nad znacząco zmienionym sposobem udzielania pomocy najbardziej potrzebującym.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy zatem do głosowania.

Kto z państwa senatorów jest za odrzuceniem projektu ustawy? Proszę o podniesienie ręki. (10)

(*Senator Piotr Zientarski: W tej wersji.*)

Kto jest przeciwny? (9)

Kto się wstrzymał? (3)

Stwierdzam, że projekt ustawy nie został przyjęty.

Kto chciałby prezentować stanowisko komisji?

Pan senator Mamątow był sprawozdawcą. Czy pan senator przedstawi rezultat naszych prac? Dobrze.

Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie komisji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 16 minut 17)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii